

Recenzja

„Historia. Podręcznik dla klasy ósmej szkoły podstawowej”, autorzy: Szymon Ciechanowski, Dawid Lasociński (Grupa MAC S.A.), 2021, dla uczniów 8 klasy, a także zeszyt ćwiczeń do podręcznika

Ogólnie podręcznik sprawia dobre wrażenie. Został przygotowany na wysokim poziomie dydaktycznym i technicznym. W tekście, w sposób organiczny połączono wątki historii powszechnej oraz narodowej historii Polski, a także opisano dominujące wówczas trendy oraz życie codzienne w przeszłości.

Wydarzenia z historii ukraińskiej oraz minionych stosunków polsko – ukraińskich wspomniane są ponad dwadzieścia razy. Równocześnie widoczna jest pewna asymetria, najczęściej wspomniane wydarzenia II wojny światowej. Generalnie autorzy starali się unikać ocen. Jednak niektóre wątki, biorąc pod uwagę powyższy kontekst prezentują lekko zniekształcony obraz. Mam tu na myśli poniższe.

W rozdziałach poświęconych kolaboracji oraz Holocaustowi wykorzystywany jest jeden i ten sam wzór – najwięcej kolaborantów było wśród Ukraińców i narodów krajów bałtyckich (strona 28). W podobny sposób podawane są okoliczności prześladowania i eksterminacji ludności żydowskiej. W podręczniku znajduje się osobny rozdział poświęcony relacjom Polaków i Żydów. W rozdziale tym wskazano, że wśród Polaków było różne podejście do Żydów (strony 58-59), jednak podobna sytuacja była również w społeczeństwie ukraińskim i w społeczeństwach państw bałtyckich.

W rozdziale „ruch oporu” nie ma wzmianki na temat ukraińskiego ruchu oporu. UPA przedstawiana jest wyłącznie jako przeciwnik radzieckiego ruchu oporu (strona 29).

Uwagę przykuwa opis tragicznej, wspólnej historii polsko – ukraińskiej – Tragedii Wołyńskiej (strony 72–73). Widoczna jest asymetria i zaakcentowanie odpowiedzialności zbiorowej narodu ukraińskiego. Taki pogląd przedstawiono zarówno w części opisowej (nacisk na okrucieństwo wobec ludności cywilnej), jak i statystycznej (liczba zamordowanej polskiej ludności cywilnej dochodziła do 100 tys., jednocześnie podano nieokreśloną ilość „kilku tysięcy Ukraińców”, bez podania

szczegółów, czy chodzi o ludność cywilną czy o napastników). Warto by było również wspomnieć o istnieniu politycznej woli w obydwu krajach do wzajemnego przebaczenia tej tragedii.

Wątki ukraińskie w okresie powojennym mają charakter marginalny. O ile dla okresu 1947–1990 roku jest to uzasadnione, to przy 1991 roku należałoby zamieścić jakąś wzmiankę. Naszym zdaniem warto naświetlić rolę niepodległości Ukrainy w rozpadzie ZSRR (nawet Michaił Gorbaczow i Borys Jelcyn głosili, że bez Ukrainy dalsze istnienie Związku Radzieckiego jest niemożliwe, a jesienią 1991 r. na Kijów wywierany był nacisk polityczny i gospodarczy, a także wysuwano groźby militarne i roszczenia terytorialne).

W podręczniku nie przedstawiono orientacji europejskiej Ukrainy. Zwracamy uwagę na mapę poświęconą procesom integracyjnym w Europie (strona 129). Ukraina jako członek stowarzyszony z UE została przedstawiana tak samo jak Białoruś i Federacja Rosyjska (jednak w podobny sposób przedstawiono również Norwegię i Szwajcarię).

Część opisowa podręcznika kończy się opisem stosunków Polski z sąsiadami (strona 236). Wątek ukraiński kończy się na 2004 r. na Rewolucji Pomarańczowej. Jednak na przestrzeni kolejnych 17 lat miały miejsce ważne wydarzenia historii wspólnej – zaczynając chociażby od rosyjskiej agresji gazowej z 2008 r., Euro-2012, a kończąc na Majdanie i agresji zbrojnej Rosji przeciwko Ukrainie, a był to okres kiedy Polska udzielała dużego wsparcia wojskowo-technicznego, politycznego i moralnego Ukrainie. W załącznikach chronologicznych (strony 242–243) kilka z tych dat jest wspominanych, ale one jako *deus ex machina* nie są wyjaśnione w części opisowej.

Istnieją również pewne niepoprawne sformułowania – w podręczniku używany jest termin „aneksja Krymu” (na mapie na stronie 234, w załącznikach – strona 243), chociaż według oficjalnego stanowiska ukraińskiego jest to „tymczasowo okupowane terytorium Ukrainy”.

W zeszycie ćwiczeń do podręcznika wątki ukraińskie i polsko-ukraińskie zostały przedstawione w sposób minimalistyczny. Odpowiednio, brak odpowiednich propozycji.

**Wołodymyr Hołowko, doktor nauk historycznych, starszy pracownik
naukowy Instytutu Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy**